

## [Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)  
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)  
[.net](#)  
[Innowacje](#)  
[Nauka](#)  
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Edukacja](#)

## Sejmowa komisja za tzw. pakietem wolności akademickiej

Sejmowa komisja edukacji, nauki i młodzieży pozytywnie zaopiniowała w piątek tzw. pakiet wolności akademickiej. Zakłada on, że wyrażanie przez nauczycieli akademickich przekonań religijnych, światopoglądowych lub filozoficznych nie będzie stanowiło przewinienia dyscyplinarnego.

Za projektem nowelizacji ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, przygotowanym przez MEiN, opowiedziało się 17 posłów, 10 było przeciw. Podczas posiedzenia komisji przyjęto poprawki

porządkujące biura legislacyjnego.

Wiceminister edukacji nauki Wojciech Bernacki zaznaczył, że "konieczne jest wprowadzenie wolności na uczelniach". "Uniwersytet to wspólnota studentów. Kiedy mówimy o pakiecie wolności, to odnosi się on właśnie do studentów. Ustawa poszerza zakres wolności tych, którzy należą do wspólnoty akademickiej" - stwierdził.

Według Bernackiego "o wiele łatwiej są tolerowani, jako profesorowie, przedstawiciele nurtów lewicowych". Jak dodał, "profesorowie o innych poglądach zasłaniają się często cytowaniem kogoś innego".

Zastrzeżenia do projektu nowelizacji zgłaszali podczas posiedzenia komisji przede wszystkim posłowie Koalicji Obywatelskiej i Lewicy.

Przewodniczący podkomisji ds. nauki i szkolnictwa wyższego Marcin Kulasek (Lewica) ocenił, że "minister Czarnek swoim inkwizytorskim zapalem może po raz kolejny wylać dziecko z kąpielą".

"Państwo nawet nie ukrywają, że ta wolność ma służyć prawicowemu nurtowi myślenia, niemającego dużo wspólnego z prawdą. To co wy nazywacie wolnością, jest wolnością do mówienia różnych guseł i bzdur" - stwierdziła Katarzyna Lubnauer (KO).

Zdaniem posłanki Agnieszki Dziemianowicz-Bąk (Lewica), "nowelizacja chce dać licencję do okłamywania studentów, do manipulacji, która nie tylko uchybia nadrzędnej wartości, jaką jest prawda, ale może być także niezwykle groźna dla obywateli, studentów".

Posłowie opozycji krytykowali także brak debaty ze środowiskiem akademickim w sprawie projektu nowelizacji. Podkreślali, że negatywną opinię na ten temat wyraziła Rada Główna Szkolnictwa Wyższego.

Z kolei poseł PiS Norbert Kaczmarczyk pytał posłów opozycji, "dlaczego tolerancja działa tylko w jedną stronę". "Czy profesorowie o poglądach prawicowych mają łatwo, jeśli chodzi o spór ideologiczny ze swoimi studentami? Dlaczego profesorowie o poglądach prawicowych mają pod górkę?" - pytał.

Rektor SWPS i członek KRASP prof. Roman Cieślak zwracał uwagę, że "jest to dyskusja o świecie akademickim bez jego udziału". Wskazał, że ustawa nie jest wnioskiem środowiska akademickiego, tylko politycznego. Jak podkreślił, "nie ma danych o tym, że wolność akademicka jest zagrożona".

"Na uczelniach są zarówno poglądy lewicowe, jak i prawicowe. Jesteśmy zróżnicowanym środowiskiem, ale dla nas nie to jest ważne. Ważny jest pogląd naukowy" - ocenił Cieślak.

Podobne stanowisko zaprezentował przewodniczący Krajowej Reprezentacji Doktorantów Jarosław Olszewski. Zapewnił, że doktoranci i doktorantki czują się bezpiecznie w obecnym stanie prawnym. "Nowy zapis nie jest konieczny. Nam wydaje się, że nie jest on bezpieczny i konieczny do wprowadzenia" - dodał.

Na zarzuty posłów opozycji i przedstawicieli środowiska akademickiego odpowiedział wiceszef MEiN. "Zadziwiającym jest to, że państwo są przeciwnikami takiej formuły prawnej, że gwarancją uczelni powinno być zapewnienie wolności nauczania" - mówił Bernacki.

"Czy tak trudno założyć dobre intencje MEiN? Wydaje się, że rzeczywiście jest trudno" - zwrócił się Bernacki do przedstawicieli środowiska akademickiego.

Projekt nowelizacji ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, który przygotowało Ministerstwo Edukacji i Nauki, określany jest jako "pakiet wolnościowy" lub "pakiet wolności akademickiej".

Prace nad zmianami w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce – jak głosi uzasadnienie projektu nowelizacji – zostały zainicjowane w związku z naruszeniami wolności wyrażania poglądów, występującymi na uczelniach, skutkującymi wysoce niepożądanym zjawiskiem cenzury myśli i słowa.

Projekt przewiduje m.in. dodanie do katalogu zadań rektora dodatkowego zadania polegającego na "zapewnianiu w uczelni poszanowania wolności nauczania, wolności słowa, badań naukowych, ogłaszania ich wyników, a także debaty akademickiej organizowanej przez członków wspólnoty uczelni z zachowaniem zasad pluralizmu światopoglądowego i przepisów porządkowych uczelni".

Regulacja ta – jak wyjaśniają jej autorzy – ma na celu zobligowanie rektora do podejmowania w większym zakresie działań ukierunkowanych na zapewnienie członkom wspólnoty uczelni możliwości swobodnego wyrażania poglądów na jej forum.

Projekt zakłada też dodanie przepisu, zgodnie z którym wyrażanie przez nauczycieli akademickich przekonań religijnych, światopoglądowych lub filozoficznych nie będzie stanowiło przewinienia dyscyplinarnego.

Zaznaczono jednocześnie, że wprowadzane regulacje nie wyłączają możliwości pociągnięcia nauczyciela akademickiego do odpowiedzialności cywilnej lub karnej, jeżeli będą spełnione przesłanki do jej zastosowania.

"Istotą omawianych rozwiązań jest zapewnienie swobody w wyrażaniu poglądów w uczelniach, nie zaś całkowite uwolnienie nauczycieli akademickich od odpowiedzialności za czyny, które podlegają karze lub innym sankcjom na gruncie przepisów szczególnych" – podkreślono.

Autorzy projektu twierdzą, że w efekcie wprowadzenia regulacji czyny nauczycieli akademickich nie będą mogły być przedmiotem czynności i postępowań realizowanych przez rzeczników dyscyplinarnych i komisje dyscyplinarne.

W projekcie przewiduje się ponadto określenie postanowienia jako formy prawnej, w jakiej rektorzy będą wydawali rzecznikom dyscyplinarnym polecenia rozpoczęcia prowadzenia sprawy o charakterze dyscyplinarnym.

Dotychczas nauczyciel akademicki nie musiał otrzymywać informacji o tym, że rektor wydał rzecznikowi dyscyplinarnemu polecenie rozpoczęcia prowadzenia sprawy. We wstępnej fazie obejmuje to czynności w zakresie niezbędnym do sporządzenia postanowienia o wszczęciu albo odmowie wszczęcia postępowania wyjaśniającego, albo wniosku do rektora o ukaranie karą upomnienia, gdy czyn stanowi przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi.

"Taki stan rzeczy jest niekorzystny, gdyż w trakcie trwania tych czynności, m.in. zbierania informacji, w tym ze źródeł osobowych, wokół nauczyciela akademickiego – bez jego wiedzy i zgody – wytwarzała się niezdrowa atmosfera podejrzliwości" – wskazano.

Kolejną zmianą przewidzianą w projekcie jest wprowadzenie możliwości wniesienia środka zaskarżenia od postanowienia rektora o poleceniu rzecznikowi dyscyplinarnemu rozpoczęcia prowadzenia sprawy. Zażalenie na postanowienie będzie wnoszone w terminie 7 dni od dnia doręczenia postanowienia za pośrednictwem rzecznika dyscyplinarnego, któremu rektor wydał polecenie prowadzenia sprawy.

Komisja dyscyplinarna przy ministrze po przeprowadzeniu weryfikacji zaskarżonego postanowienia

albo je uchylili - gdy sprawa objęta tym postanowieniem będzie dotyczyła wyrażania przekonań religijnych, światopoglądowych lub filozoficznych, albo utrzyma je w mocy - jeżeli zarzuty nauczyciela akademickiego co do treści postanowienia będą bezzasadne.

Zgodnie z projektowanymi rozwiązaniami od orzeczenia komisji dyscyplinarnej przy ministrze będzie przysługiwało zażalenie do Sądu Apelacyjnego w Warszawie - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.

"Proponowane rozwiązania mają na celu zapewnienie dodatkowej ochrony przed niesłusznym inicjowaniem postępowań wyjaśniających i dyscyplinarnych wobec nauczycieli akademickich, a ich wprowadzenie jest niezbędne, gdyż częstokroć postępowania te wszczyna się jedynie w celu wywarcia presji na osobę wyrażającą określone poglądy lub na osoby podzielające jej zapatrywania i ją wspierające. Powyższe regulacje sprawią, że polecenia rektorów wydawane rzecznikom dyscyplinarnym, a dotyczące rozpoczęcia prowadzenia sprawy w wyżej wskazanym zakresie, będą podlegały kontroli podmiotów niezależnych" - napisano w uzasadnieniu.

Projekt przewiduje ponadto zniesienie istniejącej obecnie możliwości zawieszenia przez rektora nauczyciela akademickiego w pełnieniu obowiązków w toku postępowania wyjaśniającego prowadzonego w jego sprawie.

W projekcie przewiduje się również zmianę, która zakłada rozszerzenie katalogu przesłanek wznowienia postępowania dyscyplinarnego zakończonego prawomocnym orzeczeniem. Zgodnie ze zmienianym przepisem wznowienie postępowania dyscyplinarnego będzie możliwe, gdy po wydaniu orzeczenia zostaną ujawnione nowe fakty lub dowody nieznanne w chwili jego wydania, wskazujące na to, że obwinionego ukarano za czyn niebędący przewinieniem dyscyplinarnym.(PAP

Źródło: pap.pl

<http://laboratoria.net/edukacja/30730.html>

**Informacje dnia:** [Drżące nanorurki](#) [Naukowcy znaleźli sposób na recykling betonu](#) [ADHD zdiagnozowano u co dziewiątego dziecka w USA](#) [Testy na obecność HPV](#) [Do środowiska trafiło ponad 1 mld komarów](#) [GMO](#) [Może to owady uratują nas przed zwałami plastiku](#) [Drżące nanorurki](#) [Naukowcy znaleźli sposób na recykling betonu](#) [ADHD zdiagnozowano u co dziewiątego dziecka w USA](#) [Testy na obecność HPV](#) [Do środowiska trafiło ponad 1 mld komarów](#) [GMO](#) [Może to owady uratują nas przed zwałami plastiku](#)

**Partnerzy**